

Jak wynika z ustawy zasadniczej jednostkom samorządu terytorialnego zapewnia się udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań.

Powyższe oznacza, że jakiekolwiek zmiany w zakresie zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego następują wraz z odpowiednimi zmianami w podziale dochodów publicznych. Sytuacja wydaje się klarowna - nakładanie nowych zadań na samorządy wiąże się z koniecznością równoczesnego zagwarantowania w dochodach jednostek samorządu terytorialnego środków z budżetu państwa na realizację tych zadań.

Mówi się, że "kijem rzeki nie zawróci", ale chyba Ministerstwo Edukacji i Nauki pomyślało, że spróbuje.

Projektowane zasady organizacji młodzieżowych ośrodków wychowawczych, będące pokłosiem niewyjaśnionych wątpliwości z etapu procedowania ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich położyły się cieniem na dyskusji dotyczącej projektu MEiN w sprawie niektórych placówek systemu oświaty.

Jak wynika z projektu w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych będą mogły być tworzone jako grupy wychowawcze "domy dla matki i dziecka", przeznaczone dla nieletnich matek i ich dzieci. Inicjatywna szczytna i warta poparcia. Jak jednak wyobraża sobie jej realizację ministerstwo edukacji i nauki? Ośrodki i organy prowadzące, które zdecydują się na utworzenie takich grup wychowawczych nie otrzymają na ten cel żadnych dodatkowych środków. Warto wskazać, że utworzenie takiej grupy, zgodnie z zapisami projektu będzie wiązało się z dostosowaniem wyposażenia MOW dla matki i dziecka, aby stworzyć warunki zbliżone do warunków domowych; zapewnieniem dziecku wyżywienia, bielizny, odzieży, obuwia i innych niezbędnych przedmiotów osobistego użytku oraz zatrudnieniem pomocy nauczyciela do opieki nad dzieckiem gdy matka bierze udział w zajęciach.

Zadanie póki co ma charakter fakultatywny ale pytanie czy resort chce tworzyć jedynie pozór wsparcia czy też powinniśmy dążyć do tego, aby w sytuacji gdy zajdzie taka potrzeba było jasne, jakim potencjałem, w tym finansowym dysponują ośrodki i organy prowadzące, aby taką grupę wychowawczą utworzyć.

Na próżno w ocenie skutków regulacji do projektu szukać oszacowania kosztów tworzenia grup wychowawczych dla matki i dziecka czy też informacji o zagwarantowaniu na ten cel jakichkolwiek środków przez budżet państwa. Ministerstwo Edukacji i Nauki wyszło z założenia, że najpierw zaprojektuje przepisy, poczeka aż samorządy zaczną realizować to zadanie a dopiero później dostosuje do tego finansowanie. Sprzeciw strony samorządowej w tym zakresie spowodował, że "kij" ministerstwa edukacji i nauki zaczął się łamać a minister Marzena Machałek zapowiedziała konieczność zorganizowania kolejnego spotkania w tej sprawie, na którym przedstawiona zostanie przez ministerstwo koncepcja zapewniania finansowania fakultatywnego tworzenia w MOW grup wychowawczych dla nieletnich matek i ich dzieci. Rozwiązaniem którego oczekuje strona samorządowa jest wzrost wysokości części oświatowej subwencji ogólnej o kwotę niezbędną na powyższy cel.

Resort edukacji powinien odpowiedzieć sobie na pytanie czy chce dążyć do zablokowania tworzenia domów dla matki i dziecka w MOW czy też popłynie z prądem i umożliwi realizację adekwatnego wsparcia.